

To żal, że żyjesz – Kasia Kowalska

Będę patrzeć, aż wypatrzę Cię
Spośród wielu innych podłych świństw
I choćbyś nawet w kamień zmienił się
I w tej postaci żył
Wiesz dobrze, że pamiętam
Nieprzespanych nocy lęk
Znam dobrze każdy moment, każdy strach
Nazbyt dobrze by zaprzestać ranić
Nie przestanę wiem póki siłę mam
To właśnie czuję co noc, co noc, co noc
To żal, że żyjesz
I coraz szybciej w żyłach płynie krew
I coraz częściej miewasz podłe sny
Że krwi upuszczam, by doczekać się
Aż stracisz resztki sił
Wiesz dobrze, że pamiętam
Pełen wzgardy pusty śmiech
Gdy czymś gorszym, słabszym zawsze byłam ja
Czy pojąłeś, że to koniec,
Bo sam diabeł posiadał mnie
Już przybrał moją twarz
To właśnie czuję co noc, co noc, co noc
To żal, że żyjesz
To właśnie czuje co noc, co noc, co noc
To żal, że żyjesz
Wiesz dobrze, że pamiętam
Nieprzespanych nocy lęk
Znam dobrze każdy moment, każdy strach
Nazbyt dobrze by zaprzestać ranić
Nie przestanę wiem póki siłę mam
Wiesz dobrze, że pamiętam
Pełen wzgardy pusty śmiech
Gdy czymś gorszym, słabszym zawsze byłam ja
Czy pojąłeś, że to koniec,
Bo sam diabeł posiadał mnie
Już przybrał moją twarz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych